

Filozoficzna interpretacja doświadczenia mistycznego w ujęciu Mieczysława Gogacza

1. Wstęp - Doświadczenie mistyczne jako doznanie interpretowane na terenie dwóch nauk: filozofii i teologii

W tekstach M. Gogacza, dotyczących mistyki, takich jak „Filozoficzne aspekty mistyki”, czy „Modlitwa i mistyka”, doświadczenie mistyczne jest określone jako „wewnętrzne i świadome doznanie obecności Boga, obecności wewnątrz osoby ludzkiej”¹. Ujęcie to Gogacz formułuje na podstawie wypowiedzi mistyków, których udziałem było doświadczenie mistyczne (św. Teresa z Avila). Należy zaznaczyć, iż problematyka doświadczenia mistycznego, podejmowana w książkach M. Gogacza jest głęboko zakotwiczona w dziełach „klasyków” tego tematu. Można tu chociażby wspomnieć takich autorów jak: Reginald Garrigou-Lagrange², Aleksander Żychliński³, Wincenty Granat⁴, czy Ambroise Gardeil⁵. Autor „Filozoficznych aspektów mistyki”, podejmując kwestię doświadczenia mistycznego, zwraca uwagę, iż zagadnienie to wymaga analizy na terenie zarówno filozofii jak i teologii. Co więcej, dopiero łącząc obie te dziedziny w rozważaniach nad doświadczeniem mistycznym – zdaniem Gogacza - dochodzimy do owocnych wniosków, ustalających, czym ono jest. Dzieje się tak z kilku powodów.

Po pierwsze, filozoficzne jest pytanie o istotę rzeczy. Tak więc pytając, czym jest doświadczenie mistyczne - wkraczamy tym samym na teren filozofii. Zarazem doświadczenie to dzieje się niejako w obszarze życia religijnego, które omawia teologia. Po drugie, w filozofii jesteśmy w stanie stwierdzić, iż istnieją byty niesamoistne (ograniczone) oraz byt samoistny, który jest sprawcą przyczyną istnień bytów niesamoistnych. W filozofii możemy zatem stwierdzić, iż między Bogiem i człowiekiem

¹ Mieczysław Gogacz, Filozoficzne aspekty mistyki. Materiały do filozofii mistyki, s.15, Warszawa 1985. Dalej cyt.: Filozoficzne... .

² Reginald Garrigou-Lagrange (1877-1964), teolog, filozof, jeden z inicjatorów neotomizmu, autor znanego dzieła „Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie”.

³ Aleksander Żychliński (1889-1946), wieloletni profesor w seminarium duchownym w Poznaniu oraz w Gnieźnie, autor książek z zakresu ascetyki.

⁴ Wincenty Granat (1900-1979), filozof, tomista, teolog oraz rektor KUL w latach 1965-1970.

⁵ Ambroise Gardeil (1859-1931) – doświadczenie mistyczne jest aktem wiary. Pogłębionej darami Ducha Św., gdy dusza ludzka dzięki łasce zjednoczyła się z Bogiem. Zob.: La structure de l'âme et l'expérience mystique, (I-II P 1927).

zachodzi relacja sprawczości, a także, że między człowiekiem i Bogiem nie zachodzi relacja bezpośredniego poznania. Tymczasem o takiej relacji jak doświadczenie mistyczne informują nas teksty mistyków, które sytuują tę relację w życiu religijnym. Wydaje się zatem, iż ujęcie doświadczenia mistycznego zarazem z pozycji filozofii i teologii pozwala na pełniejsze ujęcie tematu. Sama bowiem jego struktura wskazuje, że jest niejako doznaniem „domagającym się takiej granicznej interpretacji”.

Analizując w tym kontekście doświadczenie mistyczne i opierając się zarazem na tekstach mistyków, można je opisać następująco:

- a. Jako nagle, bezpośrednio i świadome doznanie istnienia Boga przez ludzki intelekt
- b. Jako doznanie nie dające nowych pojęć, a raczej przynoszące radość i miłość („jest wpatrywaniem się w Najwyższe Dobro z przeogromną miłością”)⁶
- c. Wreszcie jako doznanie, w którym człowiek ma świadomość tego, że zjawilo się ono w nim niespodziewanie i bez żadnej z jego strony pracy, czy zasługi (osoba doznająca nie ma na nie wpływu).

2. Różne interpretacje doświadczenia mistycznego

Wspomniane wyżej cechy charakterystyczne doświadczenia mistycznego są akceptowane przez teologów katolickich. Jednakże na terenie teologii są różnice w uznawaniu, którymi władzami duchowymi odbiera człowiek w sobie obecność Boga. I znów, w zależności od tego, jaką filozofię przyjmiemy, takie też będą odpowiedzi na ten temat. M. Gogacz wymienia zasadniczo dwa stanowiska w tradycji filozoficznej: neoplatońskie oraz inspirowane filozofią Tomasza z Akwinu. Pierwsze z wymienionych stanowisk przyjmuje, iż człowiek doświadcza w sobie Bożej obecności miłością, czemu towarzyszy zawieszenie działań władz zmysłowych i duchowych, człowiek znajduje się wówczas w stanie ekstazy. Doświadczenie mistyczne jest tu efektem posiadania cnót moralnych oraz intensywnego (pogłębionego) życia religijnego. Źródeł takiego stanowiska należy szukać w poglądach św. Augustyna, Pseudo-Dionizego, św. Bernarda z Clairvaux oraz św. Bonawentury. Natomiast drugie stanowisko głosi, że to intelekt ludzki doznaje obecności Boga, a doznaniu temu towarzyszy miłość. Takie rozumienie można zdaniem M. Gogacza przypisać właśnie św. Tomaszowi z Akwinu. Z ujęciem Akwinaty wiążą się jeszcze inne, już XX-wieczne, koncepcje doświadczenia mistycznego:

- Jedni uznają, że doświadczenie mistyczne nie różni się od aktu wiary i właściwie sprowadza się do intensywniejszego działania darów Ducha Świętego (R. Garrigou-Lagrange⁷: doświadczenie mistyczne to poznanie Boga poprzez miłość i intelekt, przy

⁶ Filozoficzne..., s.13

⁷ R. Garrigou-Lagrange, Epilog, w: R. Garrigou-Lagrange, Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie, tłum. S. Teresa Landy, Niepokalanów 1998, s. 906-907.: W prezentowanym ujęciu doświadczenie mistyczne jest pośrednim doświadczeniem Boga. Obserwujemy w sobie jakiś przejaw, czyli skutek miłości i w poznawaniu tego skutku doświadczalnie kontaktujemy się z Bogiem.

pomocy skutku miłości; J. Maritain: jest to przyjęcie wiedzy o Bogu, wzbogaconej darem mądrości)⁸.

- Inni przyjmują, iż doświadczenie mistyczne jest ujęciem Boga w etapie ponadświadomości (J. Maréchal)⁹, bądź też spostrzeganiem życia nadprzyrodzonego.

- I wreszcie ostatnie ze stanowisk tomistycznych, w którym przyjmuje się, że doświadczenie mistyczne jest bezpośrednim doznaniem przez intelekt możliwościowy samego istnienia obecnego w człowieku Boga - gdy On sam zechce w taki sposób dać się ująć ludzkiej władzy poznawczej (M. Gogacz).

3. Relacyjna struktura doświadczenia mistycznego

Wstępnie zarysowana problematyka wskazuje wyraźnie, że według M. Gogacza, nie ujmijemy w sposób właściwy i precyzyjny doświadczenia mistycznego, jeśli nie skorzystamy z propozycji klasycznej filozofii realistycznej. Autor przestrzega przed próbami analizowania poznania mistycznego jako jakiegoś odrębnego bytu (samego w sobie). Zwraca on bowiem uwagę na to, iż doświadczenie mistyczne jest relacją. Nie można go zatem rozważać bez odniesienia do podmiotu i kresu. Jak sam określa, „wyizolowanie” doświadczenia mistycznego od całości ludzkich przeżyć, kultury, teologii i filozofii owocuje trudnościami w jego wyjaśnieniu. Relację jako coś, co dzieje się „pomiędzy” bytami określił Arystoteles, charakteryzując ją następująco: jest to odniesienie (przyporządkowanie) podmiotu do kresu (dokł.: *ordo unius ad aliud*). Relacja zatem nie jest bytem samodzielny, jest raczej czymś zapodmiotowanym „pomiędzy” dwoma bytami, w tym przypadku pomiędzy podmiotem i kresem. W związku z takim określeniem relacji nasuwa się wniosek, że jeśli chcemy przedstawić istotę doświadczenia mistycznego, to musimy przyjrzeć się podmiotowi i kresowi tej relacji, a zatem człowiekowi i Bogu.

a) Bóg w doświadczeniu mistycznym

Jeśli chcemy określić istotę doświadczenia mistycznego, to zdaniem M. Gogacza – powinniśmy nawiązać do koncepcji Boga. Wydaje się zatem, że szczególnie ważne jest tu właściwe ujęcie Boga od strony Jego struktury, gdyż w tradycji filozoficznej funkcjonują różnorakie ujęcia Boga, co owocuje odmiennymi wnioskami i określonymi konsekwencjami – także w rozumieniu tego, czym jest doświadczenie mistyczne. Jednym ze znanych sposobów postrzegania Boga jest myślenie panteistyczne. Bóg wówczas jest utożsamiany z kosmosem, czy siłami natury. Kontakt z Bogiem rozumianym panteistycznie może nastąpić tylko poprzez

⁸ Maritain uważa, że przy zaawansowanym życiu religijnym Boga ujmujemy inaczej i głębiej. Jest to ujęcie pośrednie, w skutkach daru rozumu. Zob.: Jacques Maritain, *Distinguer pour unir on les degrés du savoir*, Paris 1932.

⁹ Joseph Maréchal uważał, iż doświadczenie mistyczne jest bezpośrednim doznaniem Boga ponad intelektem, tam gdzie już nie ma pojęciowania i wyobrażeń, *Etudes sur la psychologie des mystiques*, *Revue de Philosophie*, 1912, t. I, 245-246 (cyt. za M. Gogacz, *Filozoficzne...* s. 38)

„roztopienie się” w Jego bóstwie, co oznacza zarazem zatracenie własnej świadomości i tożsamości. Zatem doświadczenie mistyczne oznaczałoby w tym przypadku pewnego rodzaju stan nirwany. Samo zetknięcie z Bogiem zachodziłoby poza ludzką świadomością (właściwie w takim momencie człowieka już nie ma). M. Gogacz zwraca uwagę, iż taka postawa wobec doświadczenia mistycznego jest skutkiem myślenia samymi relacjami, w oderwaniu od ich podmiotów i kresów. W nim bowiem inne byty, czy nawet cały kosmos, ujmowane są jako źródło opieki oraz bezpieczeństwa i traktowane są jako siła opiekuńcza. Takie postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości prowadzi albo do przyjęcia panteizmu – siły opiekuńcze to cały kosmos, albo też do kultu przyrody czy wyidealizowanego człowieka. W każdym z wymienionych przypadków owa siła opiekuńcza staje się bóstwem, któremu człowiek podlega. Takie stanowisko wydaje się być szczególnie niebezpieczne ze względu na relacyjny charakter doświadczenia mistycznego. To właśnie powoduje – zdaniem M. Gogacza – że pragnienie owego doświadczenia może pojawić się w człowieku dość wcześnie, w postaci tęsknoty za zetknięciem się z taką siłą opiekuńczą, bóstwem. W efekcie zetknięcia człowiek uzyskuje szczęście, uznawane za zrealizowanie celów człowieka. Człowiek zarazem, aby połączyć się z przedmiotem swoich dążeń, musi zatracić swój indywidualizm, swoją świadomość, „rozmywając się” w tym, do czego dąży (w kosmosie, żywiołach, bóstwie). Takie ujmowanie zatem doświadczenia mistycznego prowadzi w do konsekwencji do zatracenia naszego własnego, osobowego charakteru na rzecz bóstwa, z którym się łączymy.

Z kolei ujmowanie Boga jako samo myślącej myśli bądź bytu w jego funkcji przyczyny świata, bądź też pierwszego bytu w hierarchii bytów jest skutkiem myślenia refleksyjnego, czyli myślenia przy pomocy sądów i rozumowań. W tej tradycji doświadczenie mistyczne interpretuje się jako zetknięcie człowieka z Bogiem, dostarczające mu pełni wiedzy na temat Boga. Ta wiedza – według niektórych interpretatorów – przekracza naukę Kościoła i treści objawione przez Boga ludziom. Mistyk zatem staje się tu kimś na kształt gnostyka, który posiada wiedzę przeznaczoną tylko dla „wybranych”. M. Gogacz stwierdza nawet, że staje się on „korektorem wiary”¹⁰. W takim ujęciu doświadczenia mistycznego trudno odnaleźć realną obecność Boga, przestaje bowiem to być realna relacja osób. Staje się raczej doświadczeniem myśli, czy też pewnego wytworu ludzkiego intelektu. Niebezpieczeństwem jest tu skłonność do przyjęcia, że doświadczenie mistyczne to tak faktycznie nasze odniesienie do marzeń, fikcji lub nasze pragnienie kontaktu z najwyższymi wartościami. Bóg nie może być wtedy realnym bytem. W ostatecznym efekcie takie ujęcia mogą nawet prowadzić do ateizmu.

Przyjmując z kolei koncepcję Boga jako najwyższego punktu kosmosu (Bóg jako pierwsza przyczyna świata, Bóg jako pierwszy byt), przyjmujemy zarazem, że doświadczenie mistyczne jest przejściem człowieka po drabinie bytów aż na jej szczyt. Ujęcie to prowadzi do skupienia uwagi nie na samym Bogu, lecz na drodze do Niego prowadzącej. W innych wersjach takiego poglądu proponuje się sposoby, „skutecznie prowadzące” do tego kontaktu. Wśród nich można wymienić np. jogę. Według M. Gogacza, nie jest to droga prowadząca do kontaktu człowieka z osobowym Bogiem. Poza tym w tej koncepcji znajduje się założenie, że

¹⁰ Filozoficzne..., s.21.

to człowiek, korzystając z własnych sił i możliwości (wypracowanych metod), może nawiązać taki kontakt z Bogiem (poprzez doświadczenie mistyczne). W takiej postawie tkwi błąd od samego początku. Przypisywanie bowiem jakimś czynnościom mechanicznym lub wiedzy mocy przybliżania człowieka do Boga jest błędem i nieporozumieniem. W takim ujęciu gubi się specyfika doświadczenia mistycznego. Jest to przecież spotkanie dwóch osób, a do takiego spotkania – zdaniem Gogacza - jest potrzebna wolna decyzja obu stron, nie wchodzi zatem w grę jakieś inne „metody” wywołujące to zbliżenie. W takim rozumieniu doświadczenie mistyczne jawi się też jako zbawienie – docieramy przecież na sam szczyt drabiny bytów po to, by spotkać się z Bogiem. Nie jest też człowiekowi potrzebna miłość jako motyw i siła napędzająca taką „podróż”.

b) Człowiek w doświadczeniu mistycznym

Skupienie się z kolei na rozumieniu człowieka owocuje na terenie rozważań o doświadczeniu mistycznym, wyjaśnieniem przebiegu tego doświadczenia. Zdaniem M. Gogacza istnieją tu pewne niebezpieczeństwa.

- a. Możemy bowiem rozumieć człowieka jako swoisty „mikrokosmos”, będący powtórzeniem całości kosmosu, ale skupionej w jednym bycie. Wówczas doświadczenie mistyczne jest pewną drogą i polega na przejściu poprzez kolejne warstwy, aż do najwyższego, najbardziej wewnętrznego szczytu duszy po to, by spotkać Boga. Spotkanie to polega raczej na tym, że doznajemy swoją osobą Boga, obecnego w istocie naszej duszy. Taki sposób postrzegania doświadczenia mistycznego utożsamia je z życiem religijnym, szczególnie z jego wyższymi etapami.
- b. Innym jeszcze niebezpieczeństwem jest przyjęcie, że człowieka stanowi dusza przebywająca w ciele (które jest jej domem bądź więzieniem), a jeszcze ściślej mówiąc: człowiek jest intelektem bądź wolą. W takiej sytuacji doświadczenie mistyczne sprowadza się do spotkania dwóch duchowych bytów (Boga i duszy ludzkiej) – jeśli ujmemy człowieka zgodnie z tą propozycją. Doświadczenie mistyczne byłoby wówczas poznaniem duchowym. Stąd autorzy takiej koncepcji wyjaśniają, że jest ono „ponadpoznaniem” lub „spotęgowaną intuicją tego, w co wierzymy”. Jeśli z kolei to wola zostanie uznana za jedyny element wyznaczający człowieka i człowieczeństwo to można przyjąć, że człowiek jest przede wszystkim podmiotem decyzji, a doświadczenie mistyczne staje się kontaktem z Bogiem przy pomocy spotęgowanej miłości. Zarówno człowiek ujęty jako „dusza poznająca” jak i jako „dusza decydująca” oznacza, że przyjmujemy, iż jedna z duchowych władz ludzkich podmiotuje wszystkie duchowe czynności człowieka. Trudno wówczas ustalić, czy doświadczenie mistyczne jest wiedzą, czy decyzją, spotęgowaną intuicją, czy może sumą wszystkich tych czynności?
- c. Z kolei charakteryzowanie przebiegu doświadczenia mistycznego jako funkcji ciała (doświadczenie jest aktywnością umysłową, polegającą na zachwycie pięknem przyrody, na upojeniu tańcem, muzyką, czy kolorami) powoduje

wyeliminowanie sfery duchowej człowieka. Z takiego ujęcia doświadczenia mistycznego wynika, iż człowiek jest ciałem. A kontakt z Bogiem ogranicza się tylko do sfery doznań zmysłowych (przeżyciowych) człowieka.

- d. Jeżeli jednak uznamy, że człowiek jest kompozycją duszy i ciała, to dojdziemy do koncepcji doświadczenia mistycznego, proponowanej przez M. Gogacza. Człowiek rozumiany jako całość duchowo-cielesna poznaje w sposób zmysłowo-umysłowy. W takim poznaniu Bóg jako samoistny akt istnienia nie jest dla człowieka bezpośrednio poznawalny. W związku z tym istnienie Boga musi on wyrozumować przez analizę struktury innych otaczających go bytów. Teza o istnieniu Boga jest wówczas warunkiem uniesprzeczniającym struktury bytów spotykanych przez człowieka w jego normalnym poznaniu. W takiej interpretacji człowieka istnieje możliwość, że Bóg bezpośrednio docierając do intelektu ludzkiego, pozwoli mu się doznać, właśnie jako samoistny akt istnienia, co właśnie stanowiłoby istotę doświadczenia mistycznego.

c) *Istota doświadczenia mistycznego*

Starając się odpowiedzieć na pytanie: czym jest doświadczenie mistyczne w ujęciu M. Gogacza, należy powiedzieć, że jest ono relacją poznania, która zachodzi między człowiekiem i Bogiem. W niej Bóg swoiście „pomija” przyrodzony porządek, w którym człowiek poznaje, to znaczy pomija konieczność rozpoczęcia poznania od doznań zmysłowych. Wprawdzie Bóg nie jest bytem, którego poznanie ludzkie byłoby w stanie ująć bezpośrednio, jednak istnieje możliwość, aby Bóg dał się doznać bezpośrednio ludzkiemu intelektowi, jako samo istnienie. A ponieważ intelekt ludzki jest wrażliwy (odbiera) właśnie na pryncypia bytowe, a takim pryncypium jest właśnie istnienie, to dzięki temu człowiek doświadczający tego swoistego odsłonięcia się Boga, ma pewność, że Bóg jest. Należy dodać i podkreślić, że w poznaniu, którym jest doświadczenie mistyczne człowiek nie ujmuje niczego poza istnieniem Boga, w związku z tym mistyk nie nabywa jakiegś nowej wiedzy o Bogu, nabywa jedynie pewności co do Jego istnienia.

Ujęcie doświadczenia mistycznego w takiej wersji staje się jaśniejsze i precyzyjniejsze, jeśli powiążemy je z koncepcją słowa serca. Otóż M. Gogacz zauważa, iż poznanie ludzkie (będąc poznaniem zmysłowo-intelektualnym) posiada dwa etapy. Pierwszy z nich to etap poznania niewyraźnego, a drugi to poznanie wyraźne. W pierwszym etapie człowiek odbiera pryncypia wyznaczające poznawany byt jeszcze przedrefleksyjnie, tylko docierają one aż do intelektu możliwościowego – władzy wrażliwej właśnie na pryncypia bytowe. Nie ma tu jeszcze żadnego tworzenia wiedzy czy pojęć. Byt po prostu oddziałuje na władze poznawcze człowieka poznającego. Intelekt możliwościowy jest w człowieku władzą bierną, a więc może tylko odbierać te treści, które do niego docierają. Pojawiające się treści przede wszystkim rodzą w intelekcie ludzkim reakcję, bodziec, do tego, aby zwrócić się do doznanego bytu – i to jest właśnie słowo serca. Zwracać się już możemy na różne sposoby: mogą to być relacje osobowe, budowanie wiedzy czy nawet kultury. Natomiast drugi etap – poznanie wyraźne jest już

rozumowaniem, a zatem na podstawie odebranych treści intelekt może realizować swoje działanie, jakim jest właśnie rozumowanie - może tworzyć pojęcia i wiedzę.

Doświadczenie mistyczne w kontekście takiej teorii poznania jawi się jako „odsłonięcie się” Boga człowiekowi właśnie w jego intelekcie możliwościowym. Bóg daje się doznać bezpośrednio ludzkiemu intelektowi i woli, która Go ogarnia miłością. Relacja ta, polegająca na doznaniu przez intelekt ludzki istnienia Boga, jest dla człowieka wydarzeniem niespodziewanym i niezasłużonym. Bóg daje się doznać jako pryncypium, a celem doświadczenia mistycznego nie jest ani wiedza, ani udoskonalenie życia religijnego, ani też nabywanie nowych cnót. Doświadczenie mistyczne bowiem skutkuje w człowieku pewnością intelektualną, że Bóg, z którym wiążemy się relacjami osobowymi po prostu jest i jest w nas obecny. Specyficzny opis M. Gogacza tego doświadczenia wskazuje właśnie, że dzieje się ono na etapie poznania niewyraźnego. Poznanie to skutkuje „słowem serca”, które jest zarazem bodźcem do tego, aby skierować się do doznanego bytu (w tym przypadku Boga) – na przykład przez relacje osobowe, których podmiotami i kresami są przejawy aktu istnienia osób.

4. Odróżnienie doświadczenia mistycznego od kontemplacji, religii oraz wiedzy uszczęśliwiającej

M. Gogacz po wypracowaniu swojej koncepcji doświadczenia mistycznego, dla uwypuklenia swego ujęcia odróżnienia je od kontemplacji, życia religijnego i wiedzy uszczęśliwiającej. Pozwoliło to zarazem uzyskać pełniejszy obraz samego doświadczenia mistycznego.

a. Podejmując problematykę kontemplacji, M. Gogacz, zwraca uwagę, że jest ona nie tyle jakimś rodzajem poznania, lecz raczej pewnym świadczeniem o trwaniu współobecności osób¹¹. Świadczenie to realizuje się ze strony intelektu i woli. Polega ono na trwaniu przy poznanej prawdzie. Zarówno kontemplacja jak i obecność realizują się ze względu na istnienie osób. Tak więc o kontemplacji nie możemy powiedzieć, że jest wyższym etapem poznania, natomiast możemy tak określić doświadczenie mistyczne. M. Gogacz, precyzując określenie kontemplacji, stwierdza, iż jest ona świadczeniem intelektu, wspomaganego decyzją woli, że między Bogiem i człowiekiem trwa współobecność w postaci wiary, nadziei i miłości. Takie ujęcie wskazuje na umieszczenie kontemplacji w obrębie relacji osobowych i związanie jej z istnieniem bytów. Relacje osobowe bowiem są powiązaniem osób właśnie ze względu na posiadane przez nich istnienie. Zatem wzajemna obecność Boga i człowieka przejawia się w postaci relacji miłości (jako wzajemnego przystosowania się do siebie osób); wiary – gdy swoistą treścią tego spotkania stanie się własność prawdy; a także nadziei – gdy osoby wiążą się ze sobą ze względu na własność dobra. W kontemplacji zmienia się odniesienie intelektu do

¹¹ Gogacz określa to nawet terminem „adoracja”, patrz.: *Filozoficzne...*, s.85.

przedmiotu poznania – stają się nim relacje osobowe. Jeżeli kontemplacja byłaby wyłącznie poznaniem, to wówczas dawałaby nową wiedzę. Jeśli z kolei byłaby przede wszystkim decyzją, to jej efektem byłaby jakaś sprawność. Tymczasem dzieje się tu pewne trwanie we współobecności osób, w postaci wiary, nadziei i miłości.

Analizując teksty M. Gogacza, dotyczące mistyki, można stwierdzić, że kontemplację uznaje on za jakiś element (aspekt) religii. O życiu religijnym mówimy wówczas, gdy mówimy o obecności Boga w osobie ludzkiej, co zarazem jest udziałem człowieka w wewnętrznym życiu Trójcy Osób Boskich. Taka sytuacja może zachodzić wtedy, gdy człowiek kocha Boga. Wzajemna miłość między człowiekiem i Bogiem owocuje zarazem wzajemnym przystosowaniem tych osób. Tak więc, kiedy mówimy o religii i życiu religijnym to dochodzimy do stwierdzenia, że dla Gogacza są to powiązania relacjami osobowymi z Bogiem. Bóg udostępnia siebie człowiekowi, a ten z kolei ma udział w nadprzyrodzonym życiu Boga, który wnosi w tę relację dary Ducha Świętego. M. Gogacz dodaje tu, że jeśli intelekt człowieka pozna to przez wiarę, a jego wola wybierze taką drogę swoją decyzją to wówczas władze te stają się „świadkami” tych relacji i powiązań – co właśnie stanowi kontemplację.

b. Sama wiara religijna powstaje najpierw na poziomie intelektu i woli, a wywołuje ją Objawienie, budząc zarazem akceptujące odniesienie do prawd religijnych. Wiara ta następnie ogarnia istotę człowieka jako relacja osobowa – co dzieje się za sprawą obecności Boga w człowieku (co nazywa się łaską uświęcającą). Obecność Boga w istocie człowieka wyzwala też wiarę w intellekcie i w woli, jako wiedzę o prawdzie religijnej oraz jako decyzję jej uznawania ze względu na prawdomówność Boga. Religia jest w związku z tym doskonalsza niż doświadczenie mistyczne, gdyż w niej Bóg udostępnia się w istocie człowieka przez relacje osobowe, natomiast w doświadczeniu mistycznym daje się bezpośrednio doznać intelektowi człowieka, dając zarazem doznającemu pełne przekonanie o tym, że to właśnie On.

c. Ostatnie zagadnienie stanowi problematyka wiedzy uszczęśliwiającej. Jej określenie M. Gogacz przyjmuje za św. Tomaszem z Akwinu. Wiedza uszczęśliwiająca według tej tradycji polega na widzeniu Boga „twarzą w twarz”, co dokonuje się dopiero po śmierci człowieka. Takie spotkanie jest możliwe za sprawą nowej władzy poznawczej, którą człowiek ma po śmierci otrzymać – mianowicie za sprawą „światła chwały”. Władza ta pozwoli na ujęcie Boga zarówno w Jego istnieniu jak i istocie. Posiadanie takiej władzy jest konieczne, gdyż te, w które człowiek jest wyposażony pozwalają na poznawanie bytów przygodnych. Zatem niemożliwe jest, aby utożsamiać wiedzę uszczęśliwiającą z doświadczeniem mistycznym.

Zakończenie

Zaprezentowana koncepcja doświadczenia mistycznego wynika z filozoficznego ujęcia struktury Boga i człowieka. Bóg jawi się tu jako byt o specyficznej strukturze, gdyż Jego istotą jest istnienie. Bóg nie posiada w sobie żadnej możliwości, która byłaby podłożem zmian. Jest on zatem Samoistnym Istnieniem, i zarazem jest osobą. Właśnie dlatego możemy mówić,

że jest to spotkanie istniejących osób. Dzieje się ono zarazem na mocy decyzji Boga. Człowiek bowiem nie może spowodować i zrealizować takiego spotkania, może - co najwyżej - w sposób wolny zgodzić się lub nie na takie spotkanie. Ludzka struktura nie pozwala na zainicjowanie sytuacji, w której Bóg stałby się obecny w jego wnętrzu, nie jest także możliwe, abyśmy znaleźli się w „obrębie” Boga naszymi władzami umysłowymi (intelektem i wolą). Tak więc z tej pozycji doświadczenie mistyczne możemy określić jako niewypracowany, świadomy i bierny odbiór przez umysłowe władze poznawcze człowieka całej istnienia Boga.

Kończąc nasze rozważania, należy zwrócić uwagę na to, co prezentowanemu w referacie autorowi wydawało się szczególnie ważne. Doświadczenie mistyczne jest jednorazowym zdarzeniem, które nie przesądza o charakterze i poziomie relacji człowieka z Bogiem. Właściwym odniesieniem, zachodzącym między Bogiem i człowiekiem jest życie religijne i trwanie w relacjach osobowych z Bogiem. Kontakt zasadniczo dzieje się w porządku religijnym, na mocy wiary, a doświadczenie mistyczne jest „wkroczeniem Boga” w ten porządek ze względu na Jego troskę o tęskniącego i kochającego Go człowieka. M. Gogacz stawia tezę, że jedynym powodem doświadczenia mistycznego jest tęskniąca miłość, która potrafi wyniszczyć organizm człowieka. Bóg, który nie chce do takiej sytuacji dopuścić, „aranżuje” spotkanie, będące właśnie doświadczeniem mistycznym. Jeśli przyjmiemy takie okoliczności doświadczenia mistycznego, tym bardziej ukazują się jako daremne, wszelkie wysiłki ze strony człowieka, aby własną mocą do niego doprowadzić. Gogacz zauważa, że z ascetyki nie ma wprost przejścia do mistyki. Żadne ćwiczenia duchowe, czy cielesne nie doprowadzą do bezpośredniego zetknięcia człowieka z Bogiem. Wprawdzie człowiek musi być gotowy na takie spotkanie (co jest możliwe za sprawą ścisłego powiązania z Bogiem – w czym pomaga relacja miłości), ale nie jest w stanie do niego doprowadzić. I wydaje się, że słusznie, gdyż – jak M. Gogacz stwierdza – „doświadczenie mistyczne nie jest potrzebne do świętości, gdyż świętość wyraża się w utrwaleniu miłości do Boga”.